№ 1. Warszawa. Styczeń 1923 r. Rok XIX.

PRZEGLĄD FELCZERSKI

Miesięcznik Popularno-Naukowy dla Felczerów i Akuszerek.

OGŁOSZENIA: Za całą Stronicę:		100,000 mkp.
" " 1/2 "		60,000 "
" " 1/4 "		40,000 "
" " 1/8 "		25,000 "
" " 1/16 "		15.000 "
Cena ogłoszeń przed tekstem podwójna. Zmiana adresu		500 "
Ogłoszenia: skośne, fantazyjne oraz zagraniczne 50% drożej.		

Cena pojedyńczego egzemplarza 1,200 mkp.

Prenumerata rocznie 12,000.

Wszelkie podwyżki obowiązują bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Złota 30.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz 6 do 8 wieczorem.

Treść numeru Styczniowego z r. 1923-go 1. Kilka słów o rozwoju człowieka.—*N. S. stud. med.* 2. Witaminy *Dr. J. Więgierki.* 3. Appendicitis 4. Sprawy zawodowe podanie i protest zw. F-rów Ziemi Kieleckiej). 5. Protokuł Zw. Stow, Wz. Pom. F-rów m. st. Warszawy. 6. Z chwili—*Galuby*. 7. Od Administracji. 8. Ogłoszenia (w-łu powiat. Sejmiku w Lubartowie). 9. Bilans Zw. F-rów m. st. Warszawy.

Kilka słów o rozwoju człowieka.

Podała N. S. stud. med.

Ustrój ludzki, który po dziewięciu miesiącach życia płodowego staje się najwięcej skomplikowanym ze wszystkich organizmów żywych, w pierwszych chwilach swojego rozwoju jest jedną tylko, mikroskopowo małą, komórką.

Posiada ona wszystkie części typowej komórki. Treść właściwą galaretowatą, bezbarwną protoplazmę przeważnie i kulisty twór, t. zw. jądro.

Komórka ta powstaje ze zlania się dwóch innych komórek. Męskiej to jest plemnika i komórki żeńskiej czyli jaja. Połączenie ich się nazywamy zapłodnieniem; od chwili kiedy ono nastąpiło, rozpoczyna się życie nowego organizmu.

Z dwóch wspomnianych komórek, jajo jest większe. Rozwija się ono w jajniku i otoczone jest kilkoma otoczkami. Plemnik, który wymiarami swemi dosięga zaledwie do kilkudziesięciu tysiącznych milimetra, ma kształt cienkiej nitki, rozszerzonej na końcu w tak zw. główkę. Jest bardzo ruchliwy i z tego to powodu zaliczano plemniki przez długi czas do zwierzątek, wiodących pasożytniczy żywot w ludzkiej cieczy nasiennej. Plemnik. dzięki swej ruchliwości, dociera do jaja, przebija jego otoczki i znika całkowicie w jego wnętrzu. Czasami część jego nitki pozostaje poza jajem. Chodzi tu właściwie głównie o wniknięcie zgrubiałej główki, która jest nieco zmienionym jądrem. Akt bowiem zapłodnienia, o którym wspomnieliśmy wyżej, polega nie na zlaniu się całej treści komórek, lecz na połączeniu się jąder dwóch komórek płciowych. Przed połączeniem się ich ostatecznym następują jeszcze pewne zmiany.

Po akcie zapłodnienia komórka przygotowuje się do szeregu czekających ją podziałów. Pierwszy daje nam komórkę jakby przepołowioną na 2 równe części zwane blastomerami. Każda z blastomer dzieli się ponownie i kilkakrotnie tak, iż zamiast jednej komórki dochodzimy do całego ich skupienia zwanego ze względu na podobieństwo do owocu morwy — morulą.

Początkowo morula ta jest grudką ściśle zbitą, później jednak tworzą się pomiędzy składającemi ją cząsteczkami, przestrzenie, które wypełniają się płynem. Przestrzenie te, początkowo nieznaczne, zlewają się wkońcu w jedną dużą jamę, już nowego stadjum rozwoju, jamę *blastuli*. Płyn wypełniający tę jamę odpycha komórki na jedno miejsce. To skupione ugrupowanie komórek nosi nazwę *tarczki zarodkowej*. Z niej to właśnie rozwija się cały zarodek. Komórki, skupione w tarczy zarodkowej, zaczynają się dzielić b. szybko. W ten sposób w jednowarstwowej początkowo tarczce zarodkowej zaczynamy rozróżniać i drugą warstwę. Warstwy te noszą nazwę listków zarodkowych. Listek zarodkowy zewnętrzny nazywamy inaczej *ektodermą*, zewnętrzny — *entodermą*.

Zarówno jeden jak i drugi zajmują początkowo tylko przestrzeń tarczy zarodkowej, z czasem jednak zaczynają obrastać cały pęcherzyk, aby się ostatecznie spotkać w miejscu przeciwległym tarczce zarodkowej.

Nakoniec. pomiędzy listek zarodkowy wewnętrzny i zewnętrzny wsuwa się listek zarodkowy środkowy czyli t. zw. *mesoderma*. Wszystkie

one, podlegają jaknajdalej idącym przemianom, są punktem wyjścia dla wszystkich części organizmu żyjącego. Ektoderma z początku jednolita, tworzy pewne zgrubienie. Zgrubienie owo powiększa sie, formując dwa wałeczkowate fałdy. Brzegi tych fałdów zaczynają wznosić, zaginać ku sobie aż się połączą, obejmując wówczas kanalik, który jest zaczątkiem całego układu nerwowego. Z przedniej części tego kanału tworzy się mózg. Kanał ten początkowo połączony jest z ektodemą później odsznurowuje się od niej.

Z reszty listka zarod. zew., która zamyka się pod kanałem, tworzą się: skóra, włosy, paznogcie, a także tak daleko na pozór odbiegłe twory, jak zawiązki narządów zmysłowych, części nosa, ucha, oka. Entoderma, jak wspomnieliśmy wyżej obrasta cały pęcherzyk zarodkowy. Zgrubienie te tworząc się zupełnie analogicznie do zgrubienia ektodermy tworzy tak, zw. *strunę grzbietową*, której ślad znajdujemy później w kręgosłupie organizmu dojrzałego. Pozostała część entodermy tworzy warstwę ściany ostatecznego jelita, gdzie znajdujemy gruczoły trawienne.

Mesoderma nakoniec, czyli listek zarodkowy-środkowy, dzieli się na dwie części: środkową i boczną. Srodkowa grubieje i poprzecinana szeregiem szczelin poprzecznych daje początek t, zw. praczłonom. Praczłony te zrastają się później ze sobą i granic ich doszukać się niepodobna. Sladem tej budowy i to śladem nie odzwierciadlającym podziałów pierwotnych, są kręgi i żebra. Ze ścian i wnętrza owych praczłonów wyróżnicowują się komórki, z których jedne tworzą późniejsze komórki mięśni, drugie tworzą kości i tkankę łączną, tę tkankę wszędobylską, która się wciska gdzie może i służy jako podstawa dla wielu innych.

Tak więc z trzech listków zarodkowych i tworzących się z nich organów pierwotnych, tworzą się później wszystkie organy organizmu sformowanego. D. c. n.

WITAMINY.

Aby utrzymać ustrój przy życiu, należy mu dostarczyć pożywieniem pewnego minimum ciepłostek*). Już przed laty jednak zauważono, że zwierzęta karmione hemicznie czystemi węglowodany, tłuszczami i substancjami białkowemi, w krótkim czasie ginęły, nie bacząc na to, że ilość ciepłostek była im podawana w nadmiarze, że pożywienia, wystarczało.

Hopkins karmił szczury ilością dostateczną czystej substancji pokarmowej, bo składającej się z 22% białka, 42% krochmalu, 21% cukru gronowego i 2,6% soli ale zwierzęta ginęły. Znaczy się, że węglowodany, białko i tłuszcze nie wystarczają, że w pożywieniu powinno być jeszcze coś, czego narazie nie znano.

---

*) Jednostka ciepła. Wiadomo bowiem, że pokarmy, spalając się w ustroju zwierzęcym, wyzwalają ciepło. Obliczono wiele każdy rodzaj pokarmu może wyzwolić ciepła czyli ciepłostek.

Minimum stanowi około 2000 ciepłostek.

Zaczęto więc szukać owych tajemniczych, życiodajnych substancji i znaleziono je. Są to ciała nieznane bliżej pod względem chemicznym, a dla życia ustroju niezbędne, nie można ich zaliczyć ani do węglowodanów, ani do ciał białkowych, ani do tłuszczów. Spotyka się je w każdym prawie rodzaju pożywienia w mniejszej, lub w większej ilości.

Funk nazwał owe ciała *witaminami*, Hofmeister — dodatkowemi ciałami odżywczemi, a Schauman i Abderhalden nutraminami.

Zrozumiałem jest zatem zupełnie, że zwierzęta karmione chemicznie czystemi produktami odżywczemi — ginęły z powodu braku witaminów.

Rezultaty, osiągnięte drogą klinicznej obserwacji i drogą przeprowadzonych badań na zwierzętach, dały powód do twierdzenia, że w pokarmach znajdują się trzy rodzaje *witaminów*: *A*, *B* i *C*. Cierpienia wypływające z powodu niedostatecznego spożywania witaminów, są już znane, nazwano je *awitominozami*.

Omówimy z początku witaminy A, które według danych doświadczalnych z lat ostatnich grają rolę bodaj że najważniejszą w medycynie.

Mc. Collum zauważył, że owe dla życia ustroju ważne ciała, rozpuszczają się w tłuszczu i nazwał je *czynnikiem w tłuszczu rozpuszczalnym*.

Witaminy A nie są zbyt wrażliwe na wysoką temperaturę. Masło, naprzykład, zawierające witaminy A, ogrzane do 130° bez dostępu powietrza, nie traei swych własności witaminowych, natomiast ogrzane do tej samej temperatury przy dostępie powietrza, traci je doszczętnie z powodu utleniania, na co witaminy są wrażliwe.

Witaminy A są w naturze ogromnie rozpowszechnione: znajdują się w dużej ilości w tłuszczach zwierzęcych, w zielonych jarzynach, zwłaszcza w szpinaku, spotykamy je również w korzeniach, mniej zaś w tłuszczu roślinnym. W produktach oczyszczanych sposobem chemicznym, w tak zwanych fabrykatach, jak naprzykład: masło kokosowe, kunerol i t. p. tłuszczach roślinnych znajduje się witaminów bardzo mało, a może i niema ich zupełnie.

Do tłuszczów zwierzęcych najbardziej bogatych w witaminy A zaliczamy: *mleko, tran rybi, żółtko jaja*. Bardzo małą ilość witaminów spotykamy w smalcu świńskim, a to dlatego, iż po pierwsze smalec podczas przetapiania ogrzewany bywa do wysokiej temperatury, dochodzącej do 130° przy dostępie powietrza (utlenianie), po drugie, że świnie otrzymują pokarm w jarzyny zielone ubogi.

Wogóle zawartością witaminów a w tłuszczach zwierzęcych w dużej ilości zależy od pokarmu zwierzęcia. Mleko krowy, pasącej się na łące, zawiera daleko więcej witamów, a niż mleko krowy karmionej sianem.

Autorzy amerykańscy stwierdzili, że jarzyny żółtko zabarwione, zawierają wielką ilość witaminów (A) np. marchew i pomidory, a im intensywniej zabarwione, tym substancji witaminowych w nich więcej. Również żółte masło t. zw. majowe posiada więeej witaminów A, niż masło o barwie jaśniejszej.

Zwierzęta karmione substancjami, z których mieszaniną alkoholu z eterem usunięto tłuszcz wraz z witaminami A, lub też karmione chemicznie czystemi preparatami, traciły coraz bardziej na wadze i w końcu ginęły. Chudnięcię zwierząt — jest cechą wykazującą brak witaminów w pożywieniu wogóle, lecz nie jest bynajmniej przyczyną specjalnego braku witaminów A. Aby ustrój rósł i rozwijał się, musi spożywać

zarówno rozpuszczalne w tłuszczu witaminy A, jak i rozpuszczalne w wodzie witaminy B i C.

Specjalnemi schorzeniami z powodu braku w pożywieniu witaminów A, są cierpienia kości i oka. Co się tyczy chorób ustroju kostnego, to eksperymentalnie na zwierzętach, a także obserwacją stwierdzono: *krzywicę* (rachitis), osteoporozę i osteomalację, czyli rozmiękczenie kości głodowe. Ze schorzeń oka stwierdzamy rozmiękczenie rogówki.

Oseski otrzymują potrzebną ilość witaminów A w mleku. Liczne obserwacje poczynione nad dziećmi w pierwszym roku życia dowiodły, że na gatunek mleka wpływa rodzaj pożywienia karmiącej. Fakty podane przez Steppa najlepiej to wyjaśnią:

Wyniszczone dziecko, któremu w 6 tygodni po przyjściu na świat, przybyło zaledwie 1oo gram , poprawiło się ogromnie i to w krótkim czasię. gdy tylko karmiącej matce podano dziennie 30 gr. soku ze świeżej marchwi i 100 gr. masła.

W drugim podobnym przypadku nastąpiło również ogromne polepszenie po podaniu matce 20 gr. soku z marchwi i 20 gr. tranu rybiego dziennie.

Na zasadzie przytoczonych przypadków sądzić trzeba, że witaminy A wprowadzone do ustroju pożywieniem zjawiają się następnie w mleku, wiadomo bowiem, iż w ustroju pod żadnym pozorem tworzyć się nie mogą.

Jasnym jest również, że dzieci karmione sztucznie, a nie otrzymujące dostatecznej ilości witaminów A, poprawiać się będą rychło po podaniu im *czynnika rozpuszczalnego w tłuszczu* w formie soku marchwiowego, lub tranu rybiego Naprzykład J. E Dalyell opisuje sześciomiesięczne dziecko, ważące zaledwie 3 kg., a zatem o 4 kg. mniej niż potrzeba, któremu zaczęto podawać 10 gr. soku marchwiowego i 10—20 gr. masła dziennie, pozatem nie zmieniono mu wcale pożywienia pod względem ciepłolikowym, a już po 4 miesiącach dziecko waży $7^1/_2$ kg., jest zdrowa i silne.

Nie mniej przekonywające są przykłady zdobyte obserwacją ta, ostatnich z dziedziny cierpień oka; powstałych z powodu braku witaminów A w pożywieniu. Frank stwierdził u szczurów, karmionych chemicznie czystemi preparatami już po 3-ech tygodniach wypadanie rzęs i zapadanie się oczu w głąb oczodołów. Po następnych 2—3 tygodniach dołączyło się zmętnienie rogówek, które wkrótce pokryły się owrzodzeniami. Badanie mikroskopowe wykazało typowe zmiękczenie rogówek, jakie spotykamy u osesków przy niedostatecznem odżywianiu. Okazało się później, że po dodaniu szczurom do pożywienia tylko 2 ctm^3 mleka dziennie, osiągnięto zupełne wyleczenie oczu.

U dzieci, które w domach wychowawczych, ze względów oszczędnościowych nie otrzymywały masła, jaj, mleka niezbieranego, ani śmietanki, tylko mleko zbierane, a jako tłuszcz do potraw *margarinę*, obserwowano w krótkim czasie ciężkie schorzenie oczu pod postacią rozmiękczenia rogówek.

Bloch na zasadzie swoich długoletnich badań twierdzi, że główną przyczyną tak wielkiej ilości ociemniałych dzieci w Danji, jest rozmiękczenie rogówek, powstałe na tle wadliwego odżywiania, biednego w substancje tłuszczowe, a tymsamym w witaminy A. W szpitalach, gdzie obserwowano dzieci chore na oczy, przekonano się, że rozmiękczenie rogówek powstaje z powodu braku witaminów A w pożywieniu i, że po podaniu takim dzieciom nieznacznych dawek tłustego mleka, lub tranu rybiego, osiągnięto zupełne wyleczenie w krótkim czasie.

Wyniszczona ośmio-miesięczna dziewczynka, warząca 3,5 kg. dostaje silnego owrzodzenia rogówek, miejscowe leczenie zawodzi zupełnie, a po podaniu 10 gr, tranu i 20 gr. masła dziennie, stan dziecka poprawia się natychmiast, po upływie zaś dni 14 stu ma już zupełnie zdrowe oczy. W dwa miesiące później mizerne dziecko zmienia się w zupełnie zdrowe, doskonale odżywione, a waga jego wynosi 6 kg.

Co się zaś tyczy schorzeń ustroju kostnego to wspomnieć należy, że witaminy A niedawno uznane zostały przez najróżniejszę komisje lekarskie, jako jedna z czynników przeciwkrzywicowych.

Główna zatem przyczyna krzywicy leży w niedostatecznem odżywianiu czynnikiem rozpuszczalnym *w tłuszczu*, czyli witaminami A. Owe twierdzenie opiera się na licznych doświadczeniach wykonanych przez Edwarda Melloaby na czterystu psach, karmionych niedostateczną ilością witaminów A. U wszystkich zwierząt rozwinęło się cierpienie kostne zupełnie podobne do krzywicy.

Melloaby twierdzi, że brak witaminów A w pożywieniu nie jest naturalnie jedyną przyczyną krzywicy, jeszcze inne czynniki sprzyjają szybkiemu rozwojowi tego ciężkiego cierpienia. Niehygieniczne warunki życia; brak świerzego powietrza, mało słońca, wilgotne mieszkania, złe odżywianie karmiącej piersią, przeważnie węglowodanowe (chleb, ziemniaki) — oto warunki sprzyjające powstawaniu krzywicy.

Niedostateczna ilość wapnia w pożywieniu jest również jedną z przyczyn powstawania krzywicy, a jak to zauważył Melloaby pokarmy bogate witaminami A, zawierają jednocześnie dużą ilość wapnia (mleko, masło, jaja, jarzyny, kaszka owsiana). Substancje zawierające mało witaminów A, zawierają również mało wapnia (biały chleb, cukier, margaryna, ziemniaki, ryż).

Dalej wykazał Melloaby jak dodatnio wpływa przy leczeniu krzywicy podawanie witaminów A w formie tranu rybiego i soku marchwi. Nie zapominać wszakże należy, że nie tylko racjonalne odżywianie chroni przed krzywicą. Słońce, powietrze i bogate w witaminy A pokarmy, oto potężna broń przeciwko krzywicy.

Znane jest jeszcze inne cierpienie kości, występujące z powodu braku witaminów A w pokarmach, jest to *rozmiękczenie kości* (osteomalacja). W przeciwieństwie do krzywicy cierpieniu temu ulegają przeważnie ludzie dorośli. Tu należy wspomnieć o głodowem rozmiękczeniu kości, któremu podczas okupacji niemieckiej uległo prawie 20% biednej ludności naszej stolicy. Ci ludzie żywili się przeważnie ziemniakami (kartoflanki wydawane przez komitet obywatelski), a wiadomo nam przecież, że chociaż ziemniaki bardzo wysoko się cenią pod względem ciepłostkowym, gdyż spalając się dostarczają ustrojowi dużo energji, to jednak zawierają bardzo mało witaminów A.

D. c. n. *Dr. J. Więgierko.*

Appendicitis.

Chidecel z Baltimore w New-Jork, Medical Journal daje dwanaście następujących rad., których należy się trzymać przy zapoznawaniu i leczeniu zapalenia wyrostka robaczkowego.

1) Nie należy ograniczać się do leczenia środkami lekarskiemi:

a) kiedy wystąpią objawy zapalenia otrzewnej

b) kiedy ciepłota podnosi się;

c) kiedy w dole lędźwiowym (fossa iliaca) wyraźnie wyczuwamy guzowatość;

d) gdy tętno jest zwolnione, ciepłota spada i występują miejscowe objawy zapalenia otrzewnej — dowód, że wyrostek robaczkowy uległ zgorzeli;

e) gdy ból ustaje raptownie;

f) kiedy przyspieszenie tętna nie pozostaje w odpowiedniej zgodzie z ciepłotą;

g) kiedy wszystkie objawy od samego początku napadu występują ostro;

h) kiedy chory miewał już przedtym podobne ataki.

2) Nie należy również ograniczać się do środków lekarskich, jeśli mamy do czynienia z dzieckiem, gdyż w tym wieku zazwyczaj bardzo szybko rozwija się zapalenie otrzewnej i formuje się ropień.

3) Przy rozpoznawaniu zapalenia wyrostka robaczkowego należy mieć na uwadze: gorączkę tyfoidalną, cierpienia biodra, zapalenie kątnicy wskutek zastoju kału (typhlitis stercoralis), kamienie kiszkowe zaparcie stolca, ropień okołonerkowy, gruźlicy otrzewnej, kolkę nerkową, zapalenia pęcherzyka żółciowego, rak kątnicy ciążę pozamaciczną, histerję i hypochondrję,

4) Jeżeli ucisk wzdłuż okrężnicy zstępującej nie wywołuje bólu w dole lędźwiowym, to powyższa okoliczność przemawia przeciw zapaleniu wyrostka robaczkowego.

5) Nie można zadawalniać się objawem Blumberg'a jeśli po za tym nie posiadamy innych pewniejszych danych, gdyż powyższy objaw występuje przy wszystkich zapaleniach otrzewnej (objaw Blumberga polega na tym, że jeśli naciśniemy ręką punkt Mac Burneya i szybko ją oderwiemy natenczas chory uczuwa dotkliwy krótki ból.

6) Nie należy poprzestawać na stosowaniu środków lekarskich jeśli występuje objaw Blumberg'a gdyż świadczy on, że mamy do czynienia z zapaleniem otrzewnej.

7) Nie robić nic, co mogłoby uszkodzić skórę. a zatym należy unikać stosowania terpentyny. gorczycy, wody gorącej i t. p.

8) Zabronić wszelkich pokarmów, nawet wody.

9) Nie pozwalać choremu przewracać się w łóżku, gdyż to może spowodować przedziurawienie kiszki.

10) Nie dawać choremu nic, co mogłoby wpłynąć na zwiększenie ruchu robaczkowego jelit cienkich i kiszki.

11) Nie dawać żadnych środków działających paraliżująco na układ nerwowy, ażeby nie zaciemniać poszczególnych objawów.

12) Rokowanie nie powinno być nigdy zbyt pomyślne nawet w przypadkach, które wydają sie nam łagodnemi.

S Langfier.

Sprawy zawodowe.

Wobec nadużyć jakie mają miejsce w ziemi Kieleckiej, Związek Felczerów w Kielcach wysłał do p. Ministra Zdrowia Publicznego podanie i protest, który w tym miejscu dosłownie poniżej przytaczamy:

Do Pana Ministra Zdrowia Publicznego

w Warszawie

Związek Felczerów Ziemi Kieleckiej.

PODANIE.

Stosownie do ustawy sejmowej z dnia 1.VII 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 64 poz. 396) i rozporządzenia M. Z. P. (Dz. Ust. R. P. Nr. 29 poz. 233) z dnia 20.III 1922 r. — prawo do wykonywania czynności felczerskich mają tylko ci felczerzy, którzy odpowiadają wymaganiom wyżej wymienionych Ustaw i Rozporządzeń.

Tymczasem posady felczerskie zajmują ludzie nie mający z tym zawodem nic wspólnego.

My, jako Związek Felczerów Ziemi Kieleckiej mamy zaszczyt prosić Pana Ministra Zdrowia Publicznego o wydanie rozporządzenia wszystkim Powiatowym Urzędom Zdrowia w byłym zaborze rosyjskim aby przeprowadzono rewizję, na jakich zasadach osoby nie mające kwalifikacji zajmują posady felczerskie w szpitalach, w Powiatowych Urzędach Zdrowia, fabrykach, więzieniach i t. d., gdyż to nam felczerom uprawnionym nasuwa wątpliwość o przestrzeganiu i szanowaniu Ustaw Państwowych tak przez PP. lekarzy jak i P. U. Z.

W Kielcach naprzykład w szpitalu zajmuje posadę felczera rotny felczer, w więzieniu felczer bez praw — u Lekarza Miejskiego — sanitarjusz i t. d.

Mamy nadziaję że Pan Minister wyda odpowiednie zarządzenia aby nareszcie raz unormować sprawę felczerską tak, jak ją uchwalił Sejm Ustawodawczy dnia 1.VII 1921 r.

Kielce, dnia 13 Grudnia 1922 r.
Ul. Kolejowa 50, Zarząd Związku Ziemi Kieleckiej.

Do Pana Ministra Zdrowia Publicznego

w Warszawie.

PROTEST,

Z powodu sprzecznego wykonywania przez Wojewódzki Urząd Zdrowia w Kielcach Ustawy Sejmowej z dnia 1.VII 1921 r. i rozporządzenia Pana Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 20.III 1922 r. Dz. U. Nr. 29 poz. 233.

My, Zarząd Związku Felczerów ziemi Kieleckiej zakładamy protest z powodu sprzecznego wykonywania przez Wojewódzki Urząd

Zdrowia w Kielcach Ustaw i Rozporządzeń wyższych Władz, a mianowicie:

Wojewódzki Urząd Zdrowia w Kielcach wbrew § 1 Rozp. M. Z. P. z dnia 20.III 1922 r. — nadaje zgłaszającym się do wyżej wymienionego Urzędu świadectwa na starszych felczerów osobom nie mającym do tego praw.

Przytaczamy najbardziej charakterystyczne:

1. Józefowi Krzywonosowi posiadającemu świadectwo z ukończenia szkoły felczerskiej w Penzie w 1920 r. za l. 507/1 III nadano stopień starszego felczera z dnia 10.V 1921 r. L. 1310/1 III.

Cały świat cywilizowany nie uznaje świadectw naukowych rosyjskich (bolszewickich) po dniu 27.XI 1917 r. tylko W. U. Z. w Kielcach wbrew nawet rozporządzeniu Pana Ministra Zdrowia Publicznego i Ustawy Sejmowej takowe uznaje i aprobuje.

2. Edward Wolnicki w 1919 r. został powiadomiony aby udał się do Warszawy na egzamin odbyć się mający dnia 4.V 1919 r. Wolnicki zajmował wtedy posadę felczera kolejowego w Kielcach. Wolnicki egzaminu w Warszawie dnia 4.V 1919 r. nie zdał, wtedy Powiatowy Urząd Zdrowia w Kielcach zawiadomił lekarza kolejowego w Kielcach Dr. Jankowskiego że Edward Wolnicki z powodu niezłożenia egzaminu nie ma prawa zajmowania posady felczera i Wolnicki został z kolei zwolniony. Jednakże po upływie około dwuch lat Wolnicki otrzymał świadectwo na starszego felczera z Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Kielcach zarejestrował się na zasadzie takowego w Powiatowym Urzędzie Zdrowia w Radomiu i tamże znajduje się na posadzie.

3. Michałowi Józefowskiemu posiadającemu świadectwo rotnego felczera też nadano przez W. U. Z. w Kielcach świadectwo na starszego felczera.

4. Franciszkowi Tomaszowi Nowakowi posiadającemu świadectwo ze złożenia egzaminu w szpitalu wojskowym w Łudze również nadano przez W. U. Z. w Kielcach stopień starszego felczera.

5. Na posadzie felczera w więzieniu Kieleckim znajduje się Eugenjusz Ciborowski, który nie posiada odpowiedniego świadectwa.

Na posiedzeniu Związku Felczerów w Kielcach dnia 15./VI 1922 r. lekarz powiatowy w Kielcach prosił Związek o wydanie opinji o Ciborowskim. Związek jednogłośnie wydał opinję, że p. Ciborowski nie posiada kwalifikacji felczerskich. Jednakże W. U. Z. w Kielcach zamiast stosownie do § 2 Rozporządzenia M. Z. P. z dnia 20.III 1922 r. sprawę p. Ciborowskiego przesłać do decyzji Pana Ministra Zdrowia Publicznego — sam decyzją swą z dnia 31.VIII r. b. Nr. 4171 przyznał prawa felczerskie p. Ciborowskiemu.

Widząc z tych kilku faktów jawne pogwałcenie prawodawczych rozporządzeń przez W. U. Z. w Kielcach, Związek dwukrotnie zwracał się pismem do W. U. Z. w Kielcach (dnia 10 VIII r. b. Nr. 65 i 73 i dnia 22.IX r. b. za Nr. 108) z prośbą o łaskawe wyjaśnienie Związkowi, na jakich zasadach wyżej wymienionym osobom nadano świadectwa felczerskie. Do dnia dzisiejszego odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Wobec tego zmuszeni jesteśmy zwrócić się z prośbą do Pana Ministra Zdrowia Publicznego, aby Pan Minister polecił:

1) Przeprowadzić rewizję w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia w Kielcach komu i na zasadzie czego nadawano stopień starszego felczera, gdyż Związek pewny jest, że świadectw

takich było wydane daleko więcej aniżeli Związkowi wiadomo;

2) Zarządzić unieważnienie nieprawnie wydanych świadectw.

Załącznik: Odpis świadectwa Krzywonosa z Bolszewji z 1920 r.

Kielce, dnia 13 Grudnia 1922 r.

Ul. Kolejowa 50.

Zarząd Związku Felczerów Ziemi Kieleckiej.

Protokuł

Ogólnego zebrania członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy felczerów m. st. Warszawy, odbytego w dniu 7 stycznia 1923 roku w lokalu własnym przy ul. Leszno № 14.

1) Wobec nieobecności prezesa i wiceprezesa ogólne zebranie zaprasza kol. Raciążera, by on wobec spóźnionej pory, jako członek przy quorum innych członków zarządu zagaił posiedzenie. Kolega Raciążer zaproponował wybór kol. Kamińskiego na przewodniczącego, lecz kol. Kamiński okazał się nieobecnym. Wówczas ogólne zebranie zaproponowało kol. Moszkowskiego, który został jednogłośnie wybrany. Kol. Moszkowski, obejmując przewodnictwo o godz. 9-ej wiecz. dziękuje zebranym za wybór i zaprasza na asesorów gości kol. Tarwackiego, Wągrowskiego i Kamińskiego, a na sekretarza kol. Gliksmana, lecz koledzy-goście, podziękowawszy za zaszczyt, wybór nie przyjęli, motywując brakiem czasu; wskutek czego przewodniczący zaprosił na asesorów kol. Krakowskiego, Joskowicza i Tysebowa.

2) Kol. Moszkowski na samym wstępie zaproponował uczcić pamięć zmarłego członka b. p. Rosenblita, co też przez powstanie z miejsc zebrani uczynili.

3) Odczytano protokuł zeszłorocznego ogólnego zebrania przez kol. Zysfelda, protokuł został jednogłośnie przyjęty.

4) Odczytany następnie protokuł komisji rewizyjnej zebrani również aprobują.

5) Czytanie referatów, złożone przez kol. Wetsteina, Gutmana, Zysfelda i Krajcera. Referat kol. Wetsteina, jako nienadający się do wysłuchania, został uchylony. Reszta referatów została przez autorów odczytana i przyjęta do wiadomości słuchaczy.

6) Przeczytany przez przewodniczącego bilans zeszłoroczny został przez ogólne zebranie przyjęty.

7) Następnie przeczytano budżet na rok 1923. Kol. Wągrowski poprosił o przeczytanie sprawozdania za rok ubiegły, na co koledzy Raciążer i Zysfeld wyjaśnili, że z powodu niesnasek, panujących w Zarządzie przeczytać nie mogli. W kwestji budżetu zapisali się do głosu koledzy: Zysfeld, Raciążer, Krajcer, Blumstein, Wierzbicki, Gutman, Rosenbaum, i Bendler. Reasumując przemówienia wyżej wymienionych, iż z powodu dewaluacji marki, budżet nie może być ściśle określony, przewodniczący proponuje budżet ten uznać, jako prowizoryczny i zmianę takowego stosownie do potrzeb poruczyć przyszłemu nowowybranemu Zarządowi.

8) Przewodniczący zarządza przerwę 20 minutową dla wyboru 9 członków i 3 kandydatów oraz 3 członków komisji rewizyjnej i 2 kan-

dydatów przez tajne głosowanie; a do obliczenia głosów zaprasza asesorów i 3 asystentów w osobach kol. Szpagata, Tesznera i Balbusa

9) Po wznowieniu posiedzenia przeczytano sprawozdanie z kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci i doraźnej pomocy z ubiegłego roku, przyczem wywiązała się gorąca dyskusja. Zabierają głosy: kol. Bendler proponuje podwyższenie składek, kol. Raciążer proponue wyłonienie specjalnej komisji kasy pośmiertnej, która miałaby prawo w stosunku do inflacji waluty podnosić składki; kol. Zysfeld — żeby członkowie stowarzyszenia sami się zapisywali do komisji Kasy Wzaj. Pomocy na wypadek śmierci.

Propozycja kol. Rozenbauma brzmi; każdy członek stowarzyszenia automatycznie należy do kasy Wzaj. Pom. na wyp. śmierci i doraźn. pom., zaś komisja takowej ma pełne prawo podnosić wysokość składki odpowiednio do waluty, ale pod bezwględną kontrolą Zarządu.

Następnie kol. Blumstein proponuje, żeby za kapitał Kasy pośmiertnej kupić akcje, na co się ogólne zebranie nie zgadza.

Po wyczerpaniu dyskusji względem wymienionej wyżej kasy, przewodniczący ogólnego zebrania kol. Moszkowski oddaje pod głosowanie projekt, czy członkowie Stowarzyszenia muszą bezwarunkowo być jednocześnie i członkami kasy Wzajemnej pomocy na wypadek śmierci i doraźnej pomocy. Wniosek powyższy zyskał aprobatę większości z dodaniem poprawki, że uporni automatycznie się sami ze Stowarzyszenia wykreślają.

Do komisji zapisali się i obiecali swą współpracę następujący członkowie.

Zysfeld, Oksenhendler, Zylberman, Bendler, Wierzbicki, Rosenbaum, Langfier, Waserman i H. Blumstein.

10) Przeczytano odezwę Towarzystwa Artystów-żydów o wzięciu udziału przez zakupienie losów na powyższy cel; większością wniosek ten został przyjęty i wszystkie losy niezwłocznie między członkami rozsprzedano.

11) Wnioski członków

a) Referuje kol. Langfier w sprawie dyżurów nocnych.

Koledzy Raciążer, Rosenbaum, Blumstein, Joskowicz, Skotnicki, i inni są za urządzeniem dyżurów nocnych. Wniosek kol. Langfiera co do urządzenia dyżurów nocnych w lokalu Stowarzyszenia po zdebatowaniu i poddaniu go pod głosowanie Ogólnego zebrania, został jednogłośnie przyjęty z zawiadomieniem o tem Urzędu Zdrowia.

b) Kol. Raciążer podaje wniosek o wykreślenie ze Stowarzyszenia tych członków, którzy już w przeciągu kilku lat nie płacą składki członkowskiej (na mocy par. 12 Statutu Stow.)

Przewodniczący wnosi poprawkę, by nowy Zarząd wydelegował dwóch członków Stowarzyszenia do owych członków, którzy mają być wykreśleni, dla wyjaśnienia tej kwestji.

c) Kol. Gutman jest za tem, aby dalej kontynuować kursy kulturalne. Wniosek jego zostaje przyjęty.

Przewodniczący podaje do wiadomości Ogólnego Zebrania wynik wyborów, a mianowicie:

Zarząd: Salamon (42 gł.), Wierzbicki (47), Langfier (37), Bendler (43). Raciążer (42), Krajcer (30), Blumstein (35), Krakowski (29), Moszkowski (30).

Kandydaci: Heilman (26), Gliksman (14), Mehl (12).
Komisja Rewizyjna: Kamiński (35), Zylberman (34), Lichtenstein (32).
Kandydaci: Szlamowicz (11) i Marchacki (11).

Po ogłoszeniu listy wybranych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz kandydatów do takowych, nowo wybrani postanawiają zwołać posiedzenie 9 b. m. w lokalu Stowarzyszenia o godz. 9-ej w., celem podziału między sobą mandatów.

Warszawa dnia 8 Stycznia 1923 r.

Przewodniczący: *D. Moszkowski*
Sekretarz: *J. Gliksman*

Z CHWILI

W ciągu ostatnich kilkunastu lat ogół felczerów przetrwał dni pełne trwogi i niepokoju.

Taktyka prowadzona przez pewne nieprzychylne nam czynniki była tym bodźcem do stworzonej i rozwijającej się obecnie samoobrony.

Samoobrona ta zarysowała się w myśl dewizy „w jedności siła" pokryciem gęstą siecią w b, Kongresówce i Kresach Wschodnich — Związków zawodowych, mających na celu nie tylko obronę zagrozonych słusznych praw naszych lecz czuwaniem nad moralnem i etycznem zachowaniem się swoich członków, oraz zbudowaniem „mostu porozumienia" i lojalnego współżycia z P.P. lekarzami.

Jednakże nawał prac jakie prowadzą powstałe nasze organizacje, jakoteż ich cel a wszczególności odpowiedzialność, wskazały drogę, iż takowe nie mogą być prowadzone z dnia na dzień, lecz winny mieć zgóry wytknięty kierunek i cel do którego wszystko i wszyscy muszą dążyć.

Toteż zmudna i ciężka praca około zorganizowania Z-ku Centralnego dobiega do końca. Zadanie powyższe, ukończone, pozwoli nam się nie tylko zgrupować pod jednym hasłem, zająć obronę zagrożonego bytu materjalnego, sprawę wojskową, lecz przedewszystkiem stać na straży Ustawy z dnia 1 lipca 1921 r.

Stefan Galuba.

Warszawa.

Od Administracji

Administracja „Przeglądu Felczerskiego“ zwraca się do kolegów czytelników z uprzejmą prośbą o łaskawe przysyłanie zaległej prenumeraty „za rok b. Zaległa prenumerata „Przeglądu“ za rok 1922-gi wynosi ogółem

3.527.234 marki.

Zwracamy przytem uwagę, że oile w ciągu miesiąca nie otrzymamy zaległej należności, to wszystkim tym czytelnikom będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę numerów. W sprawie zaległej prenumeraty wysyłamy kolegom—czytelnikom zawiadomienie z określeniem wysokości należnej nam zaległej prenumeraty.

W roku bież. prenumerata „Przeglądu“ wynosić będzie 12 tys. mk. rocznie zaś pojedynczy numer — 1200 mk.

Równocześnie Związek Felczerów w Warszawie podaje do wiadomości, że zaległe składki członkowskie za rok ubiegły wynoszą 974,111 mk. Związek Felczerów w Warszawie zwraca się z prośbą do *wszystkich* swych członków o *dokładne podanie swych adresów*, gdyż adresy niektórych członków Zw. Warsz. absolutnie nie są nam znane.

Wydział Powiatowy Sejmiku Lubartowskiego ogłasza, że przy szpitalu powiatowym w Lubartowie wakuje posada dla samotnego felczera.

Od kandydata wymaga się świadectw z miejsc pracy i odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Warunki według umowy. Mieszkanie i utrzymanie w naturze. Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Lubartowie do dnia 1 lutego 1923.

Zarząd Związku Felczerów Stoł. m. Warszawy i okolic, zawiadamia członków Związku, że dnia 11 marca 1923 roku w lokalu własnym Złota 30 o godzinie 4-ej pp. w pierwszym terminie i o godzinie 5-tej w drugim ostatecznym, odbędzie się ogólne roczne zebranie.

BIL

Związku Felczerów m. st.

sporządzony na dzień

Aktywa

Kasa		
pozostałość gotówki		71929175
Ruchomości		
pozostałość ruchomości p/g spisu .	102000	
— 10% amortyzacji .	10200	91800—
Składki Członkowskie		
zaległe składki z roku 1922		974111—
Przegląd Felczerski		
zaległa prenumerata z r. 1922 , . . .		3527234—
		531243675

Rachunek Strat

Ruchomości	
10% amortyzacji	10200—
Wydatki Różne	
koszty administracji	547352—
Kapitał	
przeniesiono czysty zysk	470997895
	526753095

Warszawa, d. 15/I 1923

Skarbnik:

Komisja Rewizyjna:

Buchalter:

ANS

Warszawy i Okolic ul. Złota № 30

31 grudnia 1922 roku.

Pasywa

Kapitał	
udziały i czysty zysk	517183675
Kasa pogrzebowa	
pozostałość	140600—
	531243675

i Zysków

Składki Członkowskie	
zysk z wpłaconych i zaległych składek za r. 1922	148769650
Przegląd Felczerski	
zysk łącznie z zaległą przenumeratą za r. 1922 .	363329445
Dochody Nieprzewidziane	
zysk z różnych tytułów	85550—
Kalendarz Felczerski	
zysk za kalendarze	23190—
Ogłoszenia	
zysk na ogłoszeniach w przeglądzie . . .	37800—
	526753095

J. Wachowicz
W. Magajewski
E. Terlecki.
St. Kuczyński

Zakł. Graf. Z. Sakierski. Warszawa, Miedziana 4-a. Telefonu Nr. 126-49.